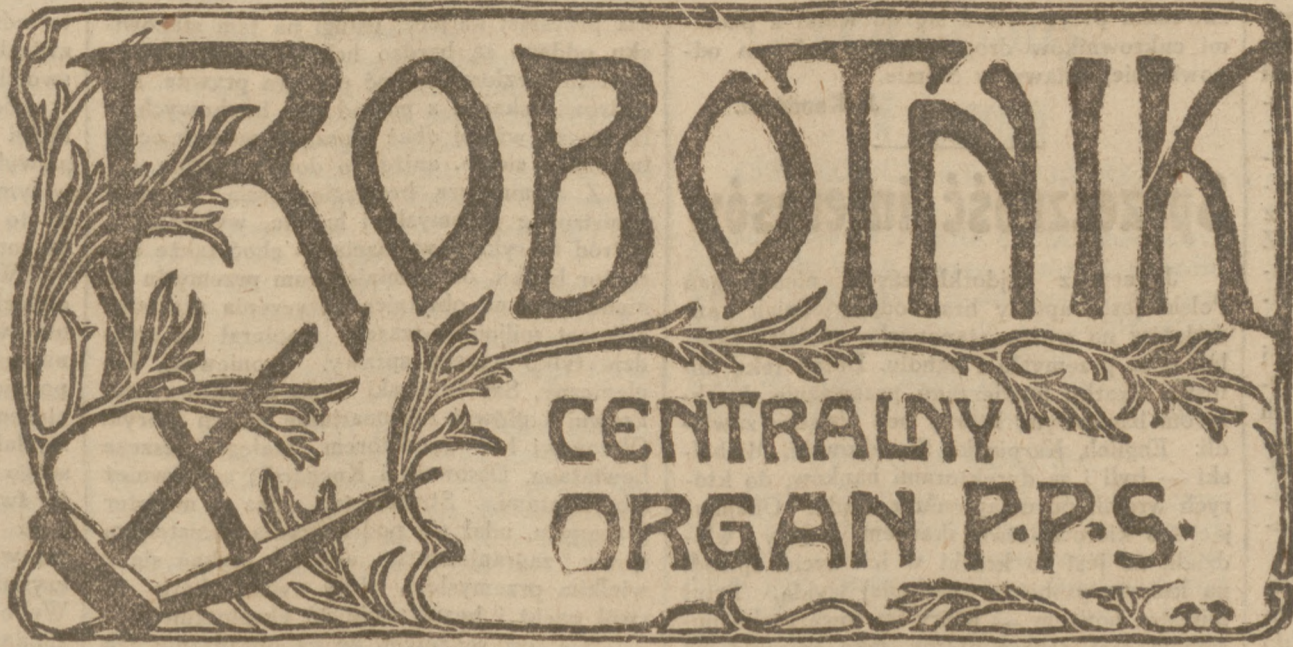


Niech żyje  
rząd robotniczy  
i włościański!



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

Niech żyje  
Socjalizm!

**Ceny ogłoszeń:**

w tekście (przed kron.) Mk. 2000  
Nekrologi " 800  
zwyčajne " 1200  
drobne za jeden wyraz " 1000  
Ceny ogłoszeń należy rozumieć  
za wiersz wysokości 1 milimetra  
Dla poszukujących pracy 50% rabatu  
Ogłoszenia w Nr niedziel. o 25% drożej  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%  
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu  
Administracji o 10% drożej

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego za-wiadomienia  
Za terminowy druk ogłoszeń Admni-stracja nie odpowiada.

**Warunki prenumeraty:**

w Warszawie z odnośnieniem  
miesięcznie Mk. 40000.—  
bez odnośnienia " 36000.—  
na prowincji miesięcz. 40000.—  
Zagranicą " 50000.—

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 1.500 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

**Dziś, 30 lipca r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu O.K.R. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się KONFERENCJA MIĘDZYDZIELNICOWA. Wszyscy członkowie komitetów dzielnicowych proszeni są o niezawodne przybycie.**

Egzekutywa OKR. PPS.

## Dzień wczorajszy minął w Niemczech spokojnie.

### W Berlinie spokój

Berlin, 29 lipca. (PAT.). W mieście panuje spokój. Ludność z obawy przed zapowiedzianymi rozruchami nie opuszcza mieszkań, jedynie w dzielnicy robotniczej ulice są ożywione. Z Poczdamu wczoraj wieczorem przybyło wielu komunistów. Policja komunalna oraz automobile z uzbrojoną policją krążą po ulicach miasta.

Berlin, 29 lipca. (Wolff.). Według dotychczasowych doniesień, dzisiejsze przedpołudnie tutaj, zarówno jak w całym państwie, minęło spokojnie.

### Niepowodzenie komunistów na prowincji

Berlin, 29 lipca. (PAT.). Doniesienia z Hamburga, Bremy, Meklenburga, Brunświku i Württembergii podają, iż zgromadzenia komunistyczne odbyły się przy niewielkim udziale osób. Z Saksonji i Turynji donoszą o spokojnym przebiegu zgromadzeń. W Lipsku pochód demonstracyjny odbył się przy udziale około 10,000 osób

i rozwiązał się bez zajść. W Dreźnie nie przyszło do zakłócenia spokoju.

Monachjum, 29 lipca. (PAT.). Dzień dzisiejszy minął spokojnie. Wcałej Bawarii nie przyszło w ciągu dnia do zaburzeń.

### W MIEJSCOWOŚCIACH OKUPOWANYCH.

Dortmund, 29 lipca. (PAT.). Donoszą z Nadrenji i Zagłębia Ruhry, iż nie odbyły się tam wogóle żadne demonstracje w ciągu dnia dzisiejszego.

### W Gdańsku również panuje spokój

Gdańsk, 29 lipca (AW.). W dniu dzisiejszym odbyły się zebrania komunistów na Stoczni Gdańskiej. Przemawiało kilku mówców na temat obecnego położenia gospodarczego. Obecni uczestnicy odśpiewali „Międzynarodówkę” i opuścili w porządku salę. Uzbrojona od stóp do głów „schupo” rozprasała gwałtownie idących w spokoju do domów robotników. Do starć z policją nigdzie nie doszło. Przebieg całego dnia był spokojny.

## Podatek majątkowy w Komisji skarbowej.

**P. Wierzbicki dezawuuje p. Bryla. — Znowu nieporozumienia wśród większości rządowej — z tego powodu odroczono najważniejsze sprawy**

Komisja skarbową bez przerwy obraduje nad podatkiem majątkowym. W sobotę odbyło się posiedzenie po posiedzeniu plenarnym i trwało do północy.

W związku z oświadczeniem p. Bryla (Piast), złożonym w imieniu większości rządowej na Konwencji Senjorów, tow. Diamand postawił wniosek o reasumpcji art. 1, lecz większość rządowa wniosek ten odrzuciła, p. Bryl został przez swoich kolegów i sojuszników — zdewutowany. P. Bryl twierdził bowiem na Konwencji Senjorów, że większość rządowa doszła do przekonania, iż pierwszą ratę podatku należy pobrać w roku bieżącym, gdy jednak przyszło zdecydować tę sprawę w ustawie, większość rządowa wypowiedziała się (p. Wierzbicki) przeciw temu i głosowaniem przeciwko wnioskowi, który był logicznym następstwem oświadczenia p. Bryla, przeszła nad enuncjacja p. Bryla do porządku dziennego — podatku w tym roku nie będzie!

Następnie uchwalono bez dłuższej dyskusji art. 4. Dłuższa dyskusja wywołał art. 5.

Kwestjonowano ustęp pierwszy tego art. Tow. Moraczewski postawił wniosek szacunku majątku nie według stanu z d. 1 lipca 1923 r., lecz stycznia 1924 — wniosek ten upadł. Również załatwiono art. 6.

Art. 7 tak, jak 3 i 5 — nie został załatwiony. Art. 7 w nowym brzmieniu opiewa, że wartość przedmiotów majątkowych oblicza się według przeciętnej wartości obiegowej, jaką posiadały w dniu 1 lipca 1923 i że wartość ta, obliczona w markach polskich, przelicza się na franki złote według kursu z dnia 1.VII 1923. Tow. Diamand i inni zażądali wyjaśnień i okazało się, że ma być ustalony specjalny kurs według wartości złota. W ten sposób będzie podatek pomniejszony, albowiem kurs ten, ustalony według kursu złota, będzie dużo wyższy, niż kurs franka złotego na oficjalnej giełdzie warszawskiej, albowiem w d. 1.VII 1923 kurs franka nie przerosł 19 tysięcy, gdy Min. Skarbu chce ustalić wartość franka na około 22 tysiące. Wobec tego, że przedstawiciel Min. Skarbu nie był w stanie dać de-

finitywnych wyjaśnień, dyskusję i głosowanie nad tym art. — odroczono.

Posiedzenie zakończyło się o godz. 12.10 w nocy.

Wczoraj rozpoczęło się posiedzenie komisji o godz. 10 rano. Bardzo długą dyskusję wywołał art. 8. Art. ten (w nowym brzmieniu) mówi o sposobach i metodach oszacowania. A więc wartość gruntów określona będzie według cen jednostkowych, ustalonych (dla każdego typu, na które państwa zostanie podzielone — przez Ministra Skarbu. Wartość inwentarza i budynków ma być obliczona w stosunku procentowym do wartości gruntu znowu na podstawie norm, ustalonych przez Ministra Skarbu. Wartość zaś przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych ma być ustalona na podstawie ksiąg handlowych, a bilansowa wartość nieruchomości, urządzeń technicznych, narzędzi etc ma ulec przewalutowaniu i pomnożeniu pierwotnych cen nabycia przez współczynniki, ustalone także przez Ministra Skarbu. Wreszcie także Minister Skarbu ma ustalić normy podatku dla innych obiektów majątkowych. Tow. Diamand stwierdza, że ustawa jest właściwie szerokiemi pełnomocnictwem dla Ministra Skarbu. Stronnictwa rządowe nie mogły się pogodzić na konwentykłach ce lo norm i sposobów opodatkowania i powiedziały: niech to zrobi Minister Skarbu. Tow. D. podkreśla, że ustawa jest nieprzygotowana. Gospodarstwa rolne mniejsze, ustawą obciążono więcej, niż wielkie majątki. Co do przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, nie można polegać na księgach handlowych, bo one nie okażą prawdziwego obrotu. Tow. Moraczewski rozwija to i stwierdza, iż jak przyjdzie oszacowanie, to rolnictwo zostanie oszacowane mniej, niż w istocie będzie warte, przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe jeszcze mniej, a pozostałe objekty majątkowe najniżej. Nie można więc utrzymać tekstu art. 8 w nowym brzmieniu. Pos. Kwiatkowski (Ch. D.) krytykuje również art. 8-y, a powracając do art. 6, zapowiada, że postawi wniosek, aby majątek w akcjach został również opodatkowany, wreszcie stawia wniosek formalny, aby głosowanie nad art. 8 odroczyć. P. Jaroszyński wypowiada się przeciw wywodom p. Kwiatkowskiego, ob staje przy tem, aby księgi handlowe były podstawą przy oszacowaniu przemysłu i handlu i wypowiada się za wielkimi karami na tych, którzy podadzą fałszywe bilanse. P. Jaroszyński nie obawia się wpływu przedstawiciela przemysłu i handlu, posła Wierzbickiego, na Ministra Skarbu, „Ja — zaklinał p. Jaroszyński — kocham p. Wierzbickiego, ale wiem, że trze-

ba mu patrzeć na palce, trzeba go pilnować, i ja to będę robił; nie pozwolę, aby rolnictwo miało płacić to, co powinien zapłacić przemysł i handel”.

Po przemówieniach jeszcze paru mówców, głosowanie nad ar. 8 — odroczono. Również odroczono głosowanie nad artykułem 9-y, zawierającym skalę % opodatkowania. Następnie z małymi zmianami uchwalono art. 10, 11, 12 i 13 oraz 14. Ten ostatni, z poprawką tow. Diamanda, usuwającą wpływy władz politycznych (policyjnych) na opodatkowanie. W dalszym ciągu uchwalono art. art. 15, 16, 17 i 18. W ten sposób do godz. 2 pp. w niedzielę uporano się częściowo z 18 art., a jest ich w ustawie 90. Z tych 18 art. najważniejsze: 3, 5, 7, 8 i 9 nie zostały uchwalone, decyzję odłożono na później. A przecież są to artykuły podstawowe. Art. 3 mówi, jakie objekty majątkowe są zwolnione od podatku. Art. 5 określa, co jest przedmiotem opodatkowania i co należy od sumy majątku potrącić. Art. 7 mówi o wysokości kursu franka, wedle którego ma się przeliczyć wartość majątku w markach. Art. 8 określa sposoby i normy, a właściwie daje Ministrowi Skarbu szerokie pełnomocnictwo „ustalania” norm, zaś art. 9 zawiera skalę opodatkowania majątków. Co więc podlega opodatkowaniu, w jakiej wysokości, w jaki sposób i jak się ma objekty opodatkowania oszacować — wszystko to pozostaje w zawieszaniu. Dlaczego tak? Oto dlatego, że większość rządowa przysłała z projektem nieprzygotowanym racjonalnie. Wyciągnęto projekt pierwotny, pod naciskiem stronnictw lewicy przedstawiono projekt nowy tak pogorszony i tak powikłany, że komisja nie była w stanie załatwić najważniejszych artykułów. Uchwalono bombastyczny art. 1 o podatku majątkowym w wysokości 1 miljarde franków złotych, gdy jednak przyszło do zdecydowania, kto ma ten miliard wypłacić — okazało się, że nowy „projekt” jest jedną wielką demagogią, że na podstawie nowego projektu nie można dać odpowiedzi na to pytanie. Dotychczasowe obrady świadczą, że klasy posiadające nie chcą podatku majątkowego! Racjonalnie wniosek tow. Diamanda, aby tow. akcyjne wpłaciły podatek akcjami — został odrzucony.

Na wczorajszym posiedzeniu popołudniowym załatwiono jeszcze kilkanaście artykułów — do 40. Główne jednak artykuły jeszcze nie zostały przegłosowane. Większość rządowa ciągle jeszcze „porozumiewa” się i „ustala” swoją opinię.

Dziś dalsze posiedzenie komisji.

## Dlaczego brak cukru?

Brak cukru, jaki dziś dotkliwie odczuwamy, jest skutkiem tego szalu wywozowego, na który chorują wszyscy producenci i paskarze w Polsce. Przemysł cukrowniczy jest subwencjonowany przez rząd, pożyczki udzielane cukrownikom idą w setki miliardów marek i zwracane są rządowi w markach o znacznie niższej wartości. Dalej, cenę cukru ustalono w złotych polskich, co nietylko chroni cukrowników przed stratami, lecz przeciwnie daje im kolosalne wprost korzyści, bo produk-

cja odbywa się na rachunek pożyczek rządowych w markach. Mimo to wszystko, mimo iż produkcja cukru nie pokrywa jeszcze potrzeb konsumcyjnych ludności, cukier wywozimy zagranicę.

Podczas ubiegłej kampanji wyprodukowano 24.000 wagonów cukru, z czego wywieziono zagranicę 8000 wag., aczkolwiek według obliczenia samych cukrowników potrzeby wewnętrzne kraju miały wynosić 24.000 wag., czyli że na wywóz nic nie pozostawało





